

Przed nami ostatnie domowe spotkanie sezonu. We wczesny niedzielny wieczór zespół Giallorossich podejmie jedenastą w tabeli Fiorentinę. Podopieczni Fonseca mają szansę odskoczyć na cztery punkty od Milanu i być bliscy uniknięcia eliminacji Ligi Europy. Ekipa Viola nie gra o nic, zresztą jak przez cały sezon, gdzie, jeśli już, była zdecydowanie bliższa strefy spadkowej niż walki o puchary.

Ogółem zespoły spotykały się dotychczas w Serie A 162 razy (w tym raz w sezonie 1989/1990 w dogrywkowym meczu o grę w Pucharze UEFA). Statystyki są wyrównane. 60 potyczek kończyło się podziałem punktów, 53-krotnie wygrywała Roma, z kolei zespół Fiorentiny był lepszy przy 48 okazjach. Jeśli chodzi o pojedynki rozegrane w Rzymie, przeważają oczywiście gospodarze, którzy wygrali 37 meczów przy 15 triumfach Viola. 28 razy drużyny dzieliły się punktami. W ostatnich latach znak "x" przy wynikach drużyn pojawiał się jednak bardzo rzadko. Z ostatnich 15 meczów tylko trzy zakończyło się bowiem podziałem punktów, 10-krotnie lepsza była Roma, a 2 razy lepsza była ekipa z Florencji. W ostatnich potyczkach zespołów więcej powodów do zadowolenia ma Fiorentina. Zespół Viola nie przegrywał z Romą od listopada 2017 roku, aż do meczu z grudnia 2019. Po drodze Fiorentina była dwukrotnie lepsza, a dwa razy padały remisy. Zespół z Florencji pokonał przede wszystkim Giallorossich 7-1 w meczu Pucharu Włoch w poprzednim sezonie. Na Olimpico, w lidze, ostatnie dwa spotkania kończyły się wygraną Fiorentiny i remisem, stąd Roma czeka na domowe zwycięstwo z rywalem od trzech lat. Do ostatniej potyczki drużyn ogółem doszło 20 grudnia 2019, tuż przed świętami. W ostatnim meczu roku Giallorossi wygrali łatwo 4-1, rozgrywając jeden z najlepszych meczów i rozbudzając nadzieje kibiców na nowy rok.

Niestety, jak wiemy było inaczej. Roma, która była po meczu z Fiorentiną i siedemnastej kolejce czwarta w tabeli, z czterema punktami przewagi nad Atalantą i czternastu nad Milanem, dziś znajduje się daleko w tyle za zespołem z Bergamo i ma niewielką przewagę nad drużyną Rossonerich. Fatalne wpadki w styczniu i potem lutym sprawiły, że zespół Fonseca był systematycznie doganiany przez rywali, a kropkę nad i postawiły pierwsze kolejki post Covid, gdy po trzech kolejnych porażkach Giallorossich Atalanta uciekła na dystans nie do odrobienia. Wreszcie w ostatniej serii spotkań, mimo że Roma wygrała, to straciła już nawet matematyczne szanse na Ligę Mistrzów. Wiemy jednak w zasadzie od dobrych trzech tygodni, że podopiecznym Fonseca pozostała rywalizacja z Milanem. Rywalizacja, która toczy się o bezpośredni awans do fazy grupowej Ligi Europy. Jest to o tyle ważne, że kolejny sezon zacznie się z opóźnieniem, będzie ponownie naszpikowany terminami i lepiej jest uniknąć dodatkowych spotkań eliminacji rozgrywek. Ewentualna wygrana z Fiorentiną pozwoliłaby Giallorossim na odjechanie od Milanu na bezpieczny dystans, czterech punktów. Ekipa z Mediolanu zremisowała bowiem w piątek z Atalantą.

Nadzieje właśnie na Ligę Europy były rozbudzone przed sezonem we Florencji. Sprowadzenie Riberyego, Pulgara czy Kouame, powrót Badelja, zatrzymanie Chiesy miało być pierwszym krokiem klubu Rocco Comisso w kierunku powrotu do europejskich pucharów. Niestety, nie po raz pierwszy w ostatnich latach Fiorentina

okazała się przerostem formy nad treścią. A szczególnie jeśli chodzi o ofensywę tej drużyny, gdzie oprócz gracza kalibru Riberyego występują ponoć ogromne talenty w osobach Chiesa i Vlahovica, a za ich plecami operuje również uznawany za talent, Castrovilli. Tymczasem zespół lachinię zdobył w 35 meczach tylko 43 bramki i jest piątą najgorszą ekipą w Serie A pod względem trafiania do siatki. Mniej goli strzeliły tylko Udinese, Torino, Brescia i Spal. Więcej udało się zdobyć Genoi i Lecce. Atak Violi nie nadążał przez cały sezon. Wyręczyła go nieco defensywa, której 45 straconych goli to piąty wynik w lidze, lepszy od Romy. Zespół z Florencji spędził cały sezon w drugiej połówce tabeli i najczęściej na pozycjach 13-15. Przed wznowieniem rozgrywek podopieczni lachinię zajmowali 13 miejsce w tabeli, mając jednak tylko 5 punktów przewagi nad strefą spadkową. Dziś Fiorentina jest 11 i o taką liczbę punktów wyprzedza otwierające strefę degradacji Lecce. To efekt słabej gry rywali, ale też lepszej Violi. Żeby nie pisać o tej drużynie tylko źle, warto wspomnieć, że Chiesa i spółka nie przegrali od sześciu meczów, wygrywając z nich trzy i tyle samo remisując. To najlepszy okres gry drużyny w tym sezonie i być może na ostatniej prostej Fiorentinie uda się wejść do pierwszej połówki tabeli, gdzie nie była przez cały sezon.

Forma Romy:

22.07.2020, 35 kolejka: Spal - ROMA **1-6** (Kalinic, Perez, B.Peres **x2**, Kolarov, Zaniolo)

19.07.2020, 34 kolejka: ROMA - Inter **2-2** (Spinazzola, Mkhitarian)

15.07.2020, 33 kolejka: ROMA - Verona **2-1** (Veretout, Dzeko)

11.07.2020, 32 kolejka: Brescia - ROMA **0-3** (Fazio, Kalinic, Zaniolo)

08.07.2020, 31 kolejka: ROMA - Parma **2-1** (Mkhitarian, Veretout)

Forma Fiorentiny:

22.07.2020, 35 kolejka: Inter - FIORENTINA **0-0**

19.07.2020, 34 kolejka: FIORENTINA - Torino **2-0** (gol samobójczy, Cutrone)

15.07.2020, 33 kolejka: Lecce - FIORENTINA **1-3** (Chiesa, Gezzal, Cutrone)

12.07.2020, 32 kolejka: FIORENTINA - Verona **1-1** (Cutrone)

08.07.2020, 31 kolejka: FIORENTINA - Cagliari **0-0**

Trener Fonseca dał odpocząć w środę Veretout, Mkhitarianowi i Dzeko, którzy powinni wrócić do pierwszego składu. Na przedmeczowej konferencji Portugalczyk stwierdził, że Kolarov i B.Peres nie będą mieli problemów z kolejnym występem w wyjściowej jedenastce. Serb zagra ponownie w trójce środkowych obrońców, gdyż wciąż niedysponowany jest Ibanez. W składzie odpoczną tym razem być może Pellegrini i Diawara. Niewykluczone, że od pierwszej minuty zobaczymy wreszcie Zaniolo. Pytany o to Fonseca nie zaprzeczył, stwierdzając, że wszystko wyjaśni się jutro.

Przypuszczalny skład Romy:

Lopez

Mancini Smalling Kolarov

B.Peres Veretout Cristante Spinazzola

Zaniolo Mkhitarjan

Dzeko

Kontuzjowani: Santon, Mirante, Ibanez

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Dzeko, Kluivert, Santon, Diawara

Poza kadrą: J.Jesus

Przypuszczalny skład Fiorentiny:

Terracciano

Milenkovic Pezzella Caceres

Chiesa Pulgar Duncan Ghezzal Lirola

Vlahovic Ribery

Kontuzjowani: Benassi

Zawieszeni: Castrovilli

Zagrożeni zawieszeniem: Igor, Lirola, Pulgar, Venuti, Vlahovic

Mecz poprowadzi **Daniele Chiffi**, który sędziował tylko jedno spotkanie z udziałem Giallorossich. Miało to miejsce 15 września 2019 roku, gdy Roma pokonała 4-2 Sassuolo i była to pierwsza wygrana Fonseci na ławce Giallorossich. Bilans Fiorentiny to wygrana, dwa remisy i dwie porażki.

Ostatnie pojedynki zespołów:

20.12.2019 Fiorentina - ROMA 1-4 (Badelj - Dzeko, Kolarov, Pellegrini, Zaniolo)

03.04.2019 ROMA - Fiorentina 2-2 (Zaniolo, Perotti - Pezzella, Gerson)

30.01.2019 Fiorentina - ROMA 7-1 (Chiesa x3, Simeone x2, Muriel, Benassi - Kolarov)*

03.11.2018 Fiorentina - ROMA 1-1 (Veretout - Florenzi)

07.04.2018 ROMA - Fiorentina 0-2 (Benassi, Simeone)

* Coppa Italia

Autor: abruzzo